Nadzwyczajne wydanie.

Nr. 256. | Należytość pocztową opłacono gotówką. | Lwów, wtorek 12 października 1920. | R

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 61 Mk., z do... do domu 70 Mk., na prowincyi 70 Mk. ... innych państwach 50 Mk. (z przesyłką poc...

CENA OGŁOSZEŃ:
miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz nonp. ... Mk. ... Nekr... wiersz nonp. 3 Mk. Komunikaty i reklamy po kroniec za wiersz nonp. 5 Mk. Drobne ogłoszenia 30 fen. od wyrazu. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. Ogłoszenia na niedzielę 50% drożej. Zamiejscowe (pozalwowskie) zwykłe 1·50 Mk. za wiersz nonp., nekrologi i nadesłane 6 Mk., komunikaty i reklamy 10 Mk., drobne ogłoszenia 40 fen. od słowa.

Adres Redakcyi i Administracyi
Lwów, ul. Sykstuska l. 21.
Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

3 Marki.

NAKŁADEM: LUD. TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Gwałty litewskie przyczyną zajęcia Wilna.

Samostanowienie Wilna.

Wczoraj przyniosły telegramy doniosłą wiadomość. Oto na wieść o wyznaczeniu przy interwencyi koalicyjnej komisyi Ligi narodów linii demarkacyjnej, która Wilno pozostawia na terytoryum republiki litewskiej, żołnierze rekrutujący się z tej ziemi, wypowiedzieli posłuszeństwo Dowództwu polskiemu, aby z bronią w ręku przeciwstawić się oddaniu Wilna na pastwę choćby nawet chwilowych rządów litewskich, przeciwko którym już obecnie powstała tamtejsza ludność polska.

Psychologię tych żołnierzy nie trudno zrozumieć.

Dywizya litewsko-białoruska odznaczyła się niezwykłem męstwem bezpośrednio pod murami Warszawy, ona to pod Radzyminem zatarasowała bolszewikom drogę do stolicy Polski. Następnie pędziła armie bolszewickie na wschód i północ, aby swoich najbliższych oswobodzić.

Tymczasem wyrok komisyi koalicyjnej, obradującej w Suwałkach wstrzymał ich w tym pochodzie i nakazywał im stać bezczynnie tuż przed Wilnem, skąd dochodziły ich wieści o buntach bezbronnej ludności, ich najbliższych, przeciw represyom rządów litewskich.

Nie chcemy oceniać ich kroku ze stanowiska wojskowego, zrobili jednak to, co było ich najświętszym obowiązkiem uczynić. I stało się dobrze, że poraz pierwszy na ziemiach polskich podniósł się stanowczy protest przeciw ignorancyi, czy handlarskimi pobudkami dyktowanym niesprawiedliwym wyrokom au urów koalicyjnych.

Nie wątpimy że i gdzieindziej jeszcze ludność polska przemocą oderwana od państwa będzie musiała skorygować nieraz wprost bezwstydne decyzye koalicyi.

Zakreślona przez koalicyę linia demarkacyjna na Litwie przypomina cały tragizm górnika Śląsk cieszyńskiego, którym tak długo frymarczono, aż go oddano na pastwę orgii czeskich.

Decyzya żołnierzy dywizyi litewsko-białoruskiej spotka się z uznaniem i pełną sympatyą całego społeczeństwa polskiego, które domagać się będzie od polskich władz wojskowych i od polskiego rządu, aby tych szlachetnych „buntowników“ poparł w ich pięknej akcyi, która ma na celu poprawienie „sprawiedliwej“ krzywdy przygotowanej przez nieomylną a sprzymierzoną z Polską koalicyę.

Społeczeństwo polskie nie pozwoli, aby pod naporem przemocy „bunt“ żołnierzy, który po obronie Warszawy poszli bronić przed najazdem swej rodzinnej ziemi, miał być zmarnowany i oczekuje, że rząd spłaci tym dzielnym żołnierzom dług wdzięczności zaciągnięty w walkach nadwiślańskich.

Wilno wypowiada w ten sposób swą wolę i wykonuje swe prawo samostanowienia, a Polska cała dopomoże, aby to prawo i ta silna wola nie zostały spaczone.

Komunikat sztabu generalnego.

z dnia 10 października.

Na całym froncie sytuacya bez znaczniejszych zmian.

W rejonie Oleska oddziały nasze odparły parokrotne ataki 2 pułków sowieckich, zmuszając nieprzyjaciela do panicznej ucieczki.

Dochodzenia w sprawie samorzutnej akcyi generała Żeligowskiego wykazały, że wystąpienie jego oddziału miało swoje źródło w rozgoryczeniu oficerów i żołnierzy, rekrutujących się z Wileńszczyzny i Grodeńszczyzny, wywołane niepokojącemi w Wilnie wiadomościami o gwałtach i represyach stosowanych wobec ich rodzin i wogóle wobec ludności polskiej.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab. Generalny.

Polityka rządu Petlury.

Przybył do Warszawy z Kamieńca ukraiński minister Andrzej Lewickij. Przyjazd jego jest w związku z rokowaniami polsko-rosyjskiemi. Na zasadzie pewnych informacyi agencya Russpress zaznacza, że w składzie rządu atamana Petlury nie zaszły żadne zasadnicze zmiany w ostatnich czasach. Pp. Lewickij i Timoszenko zgłosili swoją dymisyę na skutek decyzyi Centralnego komitetu ukraińskiej partyi socyal-demokratycznej, że w danej sytuacyi członkowie ukraińskiej S.-D. nie mogą należeć do rządu burżuazyjnego. Decyzya ta miała charakter czysto teoretyczny i nie oznaczała wrogiego usposobienia partyi dla polityki Petlury. Obecnie obaj ministrowie cofnęli swoją dymisyę i zachodzi możliwość, że p. Lewicki zajmie stanowisko premiera a p. Prokopowicz zatrzyma tekę ministra.

Rząd ukraińskiej republiki ludowej, tak jak dotąd, dalekim jest od zamiarów zawarcia ugody z Rosyą sowiecką. Natomiast kierownicy ukraińskiej polityki nie wątpią, że dojdą do porozumienia z p. Sawinkowem. Nie wyłączona jest również możliwość porozumienia z gen. Wranglem, pod tym jednakże warunkiem, że w sprawie ukraińskiej zajmie on więcej zdecydowane stanowisko: w tym celu poczynione są już odpowiednie kroki. Niedawno delegacya gen. Wrangla z pułk. Nogą na czele, odwiedziła atamana Petlurę w jego kwaterze; w tym czasie również wyjechała do Wrangla ukraińska delegacya wojenna.

Prasa angielska o pokoju w Rydze.

LONDYN, 10 października. „Daily Herald“ raduje się, że pokój ryski otwiera szerokie perspektywy. Przedewszystkiem sowiety będą miały możność skończyć ze swymi nieprzyjaciółmi. Następstwem drugiem będzie podjęcie przez Rosyę handlu światowego a także nawiązanie i utrwalenie stosunku pomiędzy Rosyą a Niemcami. Co do ostatniego punktu „Daily Herald“ wyraża pewne zaniepokojenie.

„Manchester Guardion“ jest zdania, że Polska przyjęła pokój dzięki olbrzymim koncesyom terytoryalnym, jakie jej poczynili bolszewicy. Sowiety — pisze ten dziennik — wiedzą ze swej strony, że takie załatwienie sprawy jest niesłuszne, lecz Rosya poprawi je prędzej czy później. (?) Narazie sowdepia potrzebuje koniecznie pokoju, gdyż obawia się, że biała działalność aliantów jeszcze by wzrosła.

Strejk głodowy w Łodzi.

ŁÓDŹ, 10 paźdz. Wczoraj w Łodzi odbył się jednodniowy powszechny strejk demonstracyjny, jako protest przeciw głodowi w mieście. Zrana nie wyszły pisma, stanęły zakłady użyteczności publicznej i fabryki. Około godz. 12 w południe przez miasto przeciągał 100.000-czny pochód z hasłem: „chleba!“ Strejk zorganizowany był przez P. P. S.

Podpisujcie Polską Pożyczkę Państw.

„Wschodnio galicyjska republika" w Rydze.

[illegible] Rygi przybyła wprost z Londynu misya [illegible] wschodnio-galicyjskiego" p. Petruszewi- [illegible] Składa się ona z pp. Kost. Lewickiego, prze- [illegible]niczącego, dra Ernesta Breitera 'posła m. Lwowa', dr. Józefa Nazarukę, dr. Łukasza Myszuka, Kryżanowskiego i Józefata.

Zanim panowie ci przybyli do Rygi, wysłali ze Szczecina w dn. 21. z. m. depeszę do prezydyum konferencyi ryskiej. W depeszy tej stwierdzają, że konferencya nie może ustalić granic między Polską a Rosyą i Ukrainą bez zdecydowania o losie Galicyi Wschodniej. O losie tego kraju według depeszy p. Lewickiego i S-ki może decydować jedynie ludność sama, a wszelka decyzya konferencyi byłaby pogwałceniem zasady samookreślenia i nie byłaby uznana przez ludność. Delegacya Rady narodowej Wschodniej Galicyi i jej rządu uważa przeto za swój obowiązek zrobić tego rodzaju zastrzeżenie.

Kiedy delegacya o tak szumnej nazwie przybyła do Rygi, zwróciła się niezwłocznie do konferencyi na ręce obu przewodniczących z memoryałem w języku francuskim, którego główne punkty brzmią:

1. Ukonstytuowanie niepodległego ukraińskiego państwa naa terytoryum Galicyi Wschodniej nastąpiło na ogólnym kongresie narodowym Gal. Wsch. w dniu 19 października we Lwowie.

2. Kongres ten powołał Radę Narodową Gal. Wsch.

3. Z łona Rady narodowej powstał rząd, który objął władzę 1. listopada 1918 r.

4. Rada Narodowa Gal. Wsch. jako parlament uchwaliła ustawę o powszechnych wyborach.

5. Przeciwko powstającej do życia samodzielnego Gal. Wsch. powstała Polska w swych imperyalistycznych (!) celach. Po dziewięciu miesiącach wojny Polska odniosła zwycięstwo i ustanowiła władzę okupacyjną (!?) w państwie (!) wschodnio-galicyjskim i prowadzi od tego czasu politykę eksterminacyjną.

6. Dziewięciomiesięczna obrona dowiodła dążenie do niepodległości.

7. Wszelkie zapewnienia, że ludność Gal. Wsch. żąda przyłączenia do Polski, nie odpowiada rzeczywistości. 70 proc. (?) Ukraińców, 13 proc. Żydów a nawet ludność polska (?!) żąda samodzielnego państwa wschodnio-galicyjskiego.

Wskutek tego stwierdza memoryał, wszelkie rozstrzygnięcie o przyszłości państwowo-politycznej Gal. Wsch., przeczące jasno wyrażonej woli ludności, byłoby jaskrawem pogwałceniem prawa samookreślenia narodów.

Podpisali memoryał pełnomocnicy "rady narodowej Wschodniej Galicyi i jej rządu" pp. Kost. Lewickij, Ernest Breiter, Józef Nazaruk i Łukasz Myszuka.

Podróż do Rygi odbyli ci panowie przez Londyn. Podczas pobytu w Londynie, prawdopodobnie potrafili znaleźć poparcie, skoro przyjechali do Rygi z takim memoryałem. P. Joffe po przeczytaniu go, ucieszył się pewnie niezmiernie; przecież gotów jest dla Galicyi Wschodniej poświęcić nawet tak doskonałą zasadę sowieckiego samookreślenia, a wywody Lewickich i Breiterów są bardzo mu na rękę.

Wkońcu jednak ten zapał Joffego okazał się bezprzedmiotowym.

Ryga.

Stara Ryga, ongi twierdza wpływów niemieckich na wschodnim brzegu Bałtyku, od niedawna stolica małej republiki chłopskiej łotewskiej, stała się w ostatnich kilku miesiącach ważnym ośrodkiem politycznym. Tutaj przed miesiącami odbyła się konferencya państw bałtyckich, która wyjaśniła, że wszystkie te państwa, z wyjątkiem jedynie Litwy, słuchającej podszeptów Berlina, mają wiele wspólnych i żywotnych interesów. Tutaj odbywały się w roku bieżącym niejeden raz rokowania pokojowe, które się kończyły w większości wypadków pomyślnie. Tu koncentrują się wpływy wielkich państw Zachodu, wśród których angielskie dominują niepodzielnie. Działają tu względy nietylko gospodarcze, lecz i polityczne. Łotysze wiele zawdzięczają Anglii i są przekonani, że nie opuści ich ona w chwili krytycznej, jak nie opuściła w zeszłym roku, gdy Łotwie zagrażała utrata niepodległości i kierownik jej rządu, Ulmanis, zmuszony był szukać schronienia na małym statku pod osłoną dział angielskich, swojem "Contra spem spero" umacniał wobec całego świata prawa Łotwy do niepodległego bytu.

Wiele przeżyła stara Ryga od chwili swego powstania, gdy w r. 1201 powołała ją do życia potężna wola "kulturträgera" dawnej epoki, biskupa Alberta I., co krótko przeżyła rządy kawalerów mieczowych, reformacye religijne, rządy polskie (których tyle śladów po dziś dzień zostało), szwedzkie i wreszcie rosyjskie.

Pod skrzydłami rządu rosyjskiego, który prowadził nad Bałtykiem politykę tolerancyjną względem miejscowego żywiołu niemieckiego, nieźle się rozwijało ryskie mieszczaństwo niemieckie, które dla kultury kraju położyło niezaprzeczone zasługi. Od korzystania z tej kultury był jednak odsunięty prawowity gospodarz tego kraju, chłop łotewski, niemiłosiernie eksploatowany przez baronów, cieszących się szczególnemi względami petersburskiego rządu.

Wojna światowa zmieniła do niepoznania obraz Rygi. Piękne i bogate to miasto raz po raz zmieniało właścicieli. Dostawszy się pod okupacyę niemiecką już za czasów rządu Kiereńskiego i dowiedziawszy się wkrótce ze zdumieniem, że ma "dobrowolnie" dostać się pod berło Hohenzollernów, Ryga wkrótce potem musiała znowu uznać władców swych w postaci bolszewików, którzy w ciągu 3 miesięcy (od lutego do maja 1919 roku eksploatowali miasto. Krótką erę niepodległości Łotwy zamąciła awanturnicza wyprawa "rosyjsko - niemieckich" wojsk Bermondta. Wysiłek narodu, który w pierwszej chwili pozostawiony był sam sobie (wobec dwuznacznego zachowania się litwinów), odparł nieprzyjaciela od bramRygi. Łotwa stała się naprawdę państwem niepodległem. Przy pomocy wojsk polskich udało się jej nawet odzyskać ziemie, które w oczach wielu uchodzą za sporne pod względem narodowym (jak np. Letgalję.).

Przejścia lat ostatnich odbiły się ogromnie na zewnętrznym wyglądzie Rygi. Wprawdzie miasto nie ucierpiało od bombardowania, gdyż z wyjątkiem niewielkich uszkodzeń budynków, położonych nad Dźwiną, które uległy ostrzeliwaniu przez artyleryę Bermondta, zajmującą pozycyę na przeciwległym brzegu rzeki, wszystko pozostało nietknięte. Miasto opustoszało i wyludniło się. Z 500.000 mieszkańców pozostało zaledwie 180.000. Emigrowali przeważnie Rosyanie, cofający się na wschód we wrześniu 1917 r. razem z wojskiem rosyjskiem, oraz Niemcy, których znaczna część skompromitowaała się wobec rządu łotewskiego swemi sympatyami dla akcyi Bermondta. W miesiąc po zawarciu pokoju z Rosyą daje się znowu zauważyć napływ ludności jednak dużo czasu minie, zanim Ryga powróci do stanu normalnego.

Ponieważ wyemigrowali przeważnie cudzoziemcy, wojna przyśpieszyła więc proces letyfikacyi Rygi, odbywający się od dawna. Jeszcze 25 lat temu łotysza można było spotkać tylko na przedmieściach Rygi, podczas, gdy w śródmieściu rozpierali się Niemcy i Rosyanie (jedna z najruchliwszych ulic na Moskiewskiem przedmieściu nosiła nazwę "Letten Strasse"). Ostatnich kilkanaście lat przed wojną wprowadziło jednak duże zmiany, Łotysze zorganizowali się w spółki, wykupili kamienice i pokojową pracą zdobyli znaczną część miasta osiągnąwszy poważne sukcesy nad posiadającą o wiele starszą kulturę ludnością niemiecką. Dzisiaj łotysze są faktycznymi panami swej stolicy.

Ludność niemiecka zeszła na drugi plan. Koncentruje się ona przeważnie w starej Rydze, która ma wybitny charakter staro - niemieckiego średniowiecznego miasta, jak mało które z miast na świecie. Istna to skarbnica dla miłośników zabytków. Niemcy, jako ludzie, nie znający języka łotewskiego, do urzędów nie są dopuszczani. Inteligencya znajduje się zatem w położeniu dosyć ciężkiem. Dobrze się dzieje tylko tym niemcom, którzy opierają swą egzystencyę na handlu.

Rosyanie ryscy, — to przeważnie emigranci przenoszący na grunt Rygi atmosferę "zapóźnych żalów, potępieńczych swarów".

Cicho i spokojnie jest dzisiaj w Rydze. Pustkami świecą restauracye i kawiarnie, gdyż Niemcy i Rosyanie zubożeli, Łotysze zaś są oszczędni i przyzwyczajeni do życia domowego. Zwłaszcza cisza zalega miasto w godzinach wieczornych. Około godziny 10 ruch uliczny zamiera. Stara Ryga przybiera o tej porze wygląd wymarłego miasta. Widać tam więcej stróżów nocnych, niż przechodniów na ulicy. Przechodniowi, błąkającemu się wśród prastarych gmachów, wydaje się, że ujrzy za chwilę halabardzistów, utrzymujących porządek, że wychylą się z zaułka postacie starodawnych rajców miasta, matron i żaków ulicznych.

J. Cynarski.

Enwer pasza J.W. Emir Afganistanu wobec III. międzynarodówki.

(B. P.). Prasa sowiecka z dumą ogłasza, iż na komunistycznym Kongresie ludów wschodnich w Baku brał czynny udział Enwer-Pasza. Wygłosił on obszerne przemówienie, w którym wzywał do wstępowania do III Międzynarodówki. Enwer-Pasza jest jednym z wybitnych przywódców młodoturków i nacyonalistów tureckich, w czasie wojny, jako wódz naczelny armii ottomańskiej organizował rzezie ludności chrześcijańskiej w Armenii: pozatym wyróżnił się jeszcze w czasie wojny jako jeden z najgorętszych wielbicieli Wilhelma II.

Równocześnie prasa sowiecka publikuje „telegram Jego Wysokości Emira Afganistanu do przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych, tow. Lenina":

„Pierwszą iskrówką ze stacyi radio-telegraficznej, która stanowi podarunek Pański i która jest dla mnie wielce cenna, przesyłam Panu, tow. Leninie, wyrazy mojego uznania. (podp. Ama All. Chan."

Jego Wysokość Emir Afganistanu otrzymuje nie pierwszy podarunek z Rosyi. Dawniej, za wierność swą względem monarchów wszechrosyjskich, pod których znajdował się protektoratem, otrzymywał od czasu do czasu ze stolicy podarunki w postaci zazwyczaj stadniny końskiej. Dziś otrzymał od Lenina znacznie osobliwszy podarunek, bo stacyę iskrową, która nie małą będzie stanowić rozrywkę dla Afganistańskiego królika. Podarunek ten, spodziewać się można, przyczyni się niemało do zacieśnienia stosunków sympatyi między Afganistanem i Moskwą, będzie zaś jednocześnie zachętą i dla innych bejów, baszów, emirów i kalifów, pragnących sobie trochę „poiskrzyć", do wstąpienia do trzeciej Międzynarodówki.

Skład Komitetu Wykonawczego III Międzynarodówki obranego na 2 kongresie w Moskwie.

Przewodniczący: Zinowiew (Rosya).

Członkowie prezydyum: Bucharin, Kobecki (Rosya). Manner (Finlandya), Rudnianski (Węgry).

Członkowie K. W.: Levi (Niemcy), Rosmer (Francya), Quelch (Anglia), John Reed (Ameryka). Steinhardt (Austrya), Friis (Skandynawia), Szablin (Bułgarya), Miłkicz (Jugosławia), Sułtan Zode (Blizki Wschód), Pak (Daleki Wschód), Wijnkoop (Holandya), Radek, Toiński (Rosya).

Kandydaci: Lenin, Trocki, Berzin, Stalin, Pawłowicz, Cziczerin.

Nowiny z dnia.

Lwów, 11 października.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Poniedziałek 11 października o godz. 7 wieczór „Faust", opera.

Wtorek 12 października o godz. 7 wiecz. „Palestrant", operetka w 3 aktach K. Millöckera (wznowienie).

Środa 13 października o godz. 7 wieczordm „Ponad śnieg" dramat.

Czwartek 14 października o godz. 7 wieczorem „Palestrant", operetka.

Piątek 15 października o godz. 7 wieczorem W 103 rocznicę zgonu T. Kościuszki „Kościuszko pod Racławicami".

Sobota 16 października o godz. 3·30 popoł. „Królowa Jadwiga", dramat po raz IV-ty.

Sobota 16 października o godz. 7-mej wieczór „Palestrant", operetka.

Niedziela 17 października o godz. 3·30 popoł. „Pomysł Panny Franciszki", komedya.

Niedziela 17 października o godz. 7 wieczór „Aida", opera.

Poniedziałek 18 października o godz 7 wieczór „Palestrant", operetka.

TEATR WODEWILOWY (gmach ul. Ossolińskich 10). Codziennie przedstawienie. Operetka, balet, wodewil. Bilety wcześniej w biurze dzienników Sokolowskiego ul. Jagiellońska 7.

ZŁOŻENIE MANDATU przez Abrahamowicza. Poseł do Sejmu, b. minister Galicyi, Dawid Abrahamowicz, zrzekł się madatu. Na jego miejsce wejść ma zastępca pos. Traczewski.

KONIEC RAD POWIĄTOWYCH W MAŁOPOLSCE. Mimo oporu endecyi, na komisyi administracyjnej w Sejmie, postanowiono przeprowadzić reformę wyborczą do rad powiatowych, wedle wniosku posła Klemensiewicza. Podstawą opracowania referatu przez pos Putka, ma być wybór na zasadzie ordynacyi sejmowej. Uchwała ta zapowiada koniec osławionych rad powiatowych w Małopolsce.

„OZON" hurtownia materyałów aptekarskich przy ul. Kołłątaja l. 8. mająca zadanie zaopatrywać apteki i szpitale w Małopolsce w artykuły apteczne, została w ub. niedzielę otwartą. W uroczystości tej spółki wzięli udział liczni przedstawiciele: prezydyum miasta, Rady miejskiej, wojskowości, lekarzy, aptekarzy, szefowie różnych urzędów itd. Celem dal z m. spółki jest wytworzyć pracownię przetworów z surowców, których nie brak w kraju, a które to wyroby importujemy z zagranicy. W czasie przyjęcia gości zebrano na ochronkę im. Piłsudskiego 1512 marek, zaś rada nadzorcza spółki złożyła na ręce prezydyum miasta dla inwalidów wojskowych, dla biednych chrześcijan w mieście, oraz żydów, dla wdów i sierót po aptekarzach, oraz dla wdów i sierót po droguerzystach po 2000 marek.

Z ROZPRAW SĄDOWYCH. Antoni Moroz, rolnik z Ladzka Szlacheckiego z wiosną b. r. zamordował siekierą w celu rabunku pod Stanisławowem, gospodarza Kazimierza Kamińskiego, siostrę jego Leonię i służącą Ołeksynównę. Z końcem sierpnia w czasie ewakuacyi więzień zbiegł i wstąpił do armii Petlury, lecz następnie został ponownie aresztowany. Ostatnio sąd stanisławowski skazał go na karę śmierci.

Sąd D. O. G. we Lwowie za nieprawne rekwizycye i rabunki w listopadzie 1918 r. skazał na 1 i pół roku ciężkiego więzienia Józefa Fiuhra, który plądrował wraz z drugimi pod nazwiskiem Stanisława Bielasa.

ZAGADKOWA KRADZIEŻ W URZĘDZIE. W inspektoracie Urzędu miar dla Galicyi w ub. sobotę inspektor Dobrzyński przez zapomnienie zostawił klucz w zamku swego biurka, w którym leżały klucze od kasy i kasetki. Gdy na drugi dzień przybył do biura skonstantował wszystko w porządku, lecz tylko brak kasety ukrytej w okutej skrzyni z 100.000 Mp, które niewiadomo przez kogo zostały skradzione.

Z KRONIKI WYPADKÓW. Po północy na ub. niedzielę, posterunkowy poł. Tomasz Stöhrer napotkał na placu Gołuchowskich Marcyza Sadowego, handlarza owoców, leżącego na bruku z przestrzeloną lewą nogą, wśród niewyjaśnionych okoliczności. Pogotowie rat. udzieliło mu pierwszej pomocy i odwiozło go do szpitala.

Artur Bolek w mieszkaniu przy ul. Zamkowej l. 8. podczas kłótni został uderzony siekierą w pierś. Ostrze przecięło mu dwie krwionośne arterye, pod klatką piersiową. Ciężko zranionemu Pogotowie rat. udzieliło pierwszej pomocy.

Wczoraj wieczorem w ul. Kochanowskiego z za parkanu Agnieszki Bobelkowej pod l. 75, strzałem z karabinu nieznany sprawca przestrzelił szeregowca 40 pp. Jana Pawluka. Policya w sprawie prowadzi śledztwo.

Paweł Świrzko lat 12, na Gabryelówce podpalił proch w naboju karabinowym, przyczem odniósł obrażenia na twarzy i przy lewym oku. Wymienionym Pogotowie udzieliło pierwszej pomocy.

TRAGICZNE SAMOBÓJSTWO. Inżynier salinarny w Bochni Włodarczyk z postrzału na wojnie stracił wzrok. Kalectwo to stało się przyczyną silnej depresyi psychicznej, pod wpływem której popełnił samobójstwo.

Z DNIA I NOCY. W kawiarni teatralnej p. Maurycemu Segalowi, urzęd. pryw. skradziono palto, wartości 4000 mk.

Ze strychu w realności przy ul. Piaskowej 3 skradziono p. Szczepańskiej bieliznę, wartości 5000 mk.

Aron Rosenberg w ul. Rejtana uprawiał handel obcą walutą, to też policya skonfiskowała mu 5.150 kor. austr.

Transporty niemieckiej amunicyi na G. Śląsk.

BYTOM, 10 paździer. (Pat.). Dla osłabienia wrażenia wiadomości o ostatnich konfiskatach tajnych transportów niemieckich na Górny Śląsk dla niemieckiej bojówki prasa niemiecka podaje dziś jednobrzmiący komunikat, iż transporty te były tajnymi transportami polskimi, przeznaczonymi dla Polski. Broń i amunicya zostały rzekomo zakupione w Niemczech potajemnie i miały być przemycone z Górnego Śląska do Polski. Mimo ten jednak prasie niemieckiej się nie udał, gdyż władze koalicyjne rozporządzają w tym względzie niezbitymi dowodami. W najbliższym czasie ma się odbyć w Opolu rozprawa sądowa przeciw Hilgerowi, który ułatwiał te transporty, ofiarując swój automobil.

Powiększenie załogi koalicyjnej na G. Śląsku.

BYTOM. 10 paźdz. (Pat.) Według depeszy ze Szwajcaryi, znajdują się w drodze na Górny Śląsk dwa uzupełniające bataliony francuskie, które przybywają tu dla wzmocnienia załogi koalicyjnej.

KIEDY BĘDZIE PLEBISCYT NA GÓRN. ŚLĄSKU?

BYTOM 10. paźdz. (Pat.). Rząd niemiecki zwrócił się do Rady najwyższej w Paryżu z zapytaniem, czy oznaczony już został termin plebiscytu na Górnym Śląsku, względnie w jakim czasie można się spodziewać tego terminu. Zapytanie motywuje rząd niemiecki okolicznością, iż od tego terminu chciałby uzależnić wybór prezydenta Rzeszy i nowe wybory do Sejmu pruskiego, t. zn. że oba te akty wyborcze chciałby przesunąć na czas po plebiscycie na Górnym Śląsku.

SUKCESY WRANGLA.

KONSTANTYNOPOL. (Pat.) 10. października. Armia gen. Wrangla odparła ofenzywę bolszewicką na Sinielnikowo, przytem wzięto 800 jeńców. Nieprzyjaciel cofa się w kierunku północnym, a armia Wrangla posuwa się naprzód wzdłuż wybrzeży morza Azowskiego.

Komisya Ligi narodów w Wilnie.

WARSZAWA, 10 października (Pat.). „Kuryer Warszawski" pisze: Komisya kontrolująca z ramienia Ligi narodów, która bawiła w Suwałkach, podczas rokowań polsko-litewskich, udała się do Wilna dla zbadania stosunków litewsko-bolszewickich.

Wiceprezydent Daszyński w Krakowie.

KRAKÓW, 10 października (Pat.). Dziś rano przybył tu wiceprezydent p. Daszyński, który będzie udzielał posłuchań w poniedziałek w gmachu starostwa.

Lwowska Dyrekcya kolei państw. ogłasza.

Wedle rozporządzenia ministra kolei żelaznych z dnia 28. września 1920, ogłoszonego w Dz. Ust. z dnia 1. października 1920 poz. 619, znosi się z dniem 10. października b. r. rozporządzenie z 5. sierpnia 1920 ogłoszone w Nrze. 71 Dz. Ust. z dnia 9. sierpnia poz. 489, dotyczące zawieszenia z dniem 10. sierpnia b. r. na kolejach okręgów warszawskiego, radomskiego i lwowskiego odpowiedzialności za całość przesyłek.

Wobec tego odnośnie do odpowiedzialności kolei za całość przesyłek w mianowanych okręgach zostaje przywrócony stan rzeczy, który istniał do 10. sierpnia 1920 r.

Komunikaty.

KOMITET OŚWIATOWY P. P. S. uchwalił na posiedzeniu dnia 2. października, ustalenie kaucyi na 30 marek, abonament miesięczny wynosi 6 marek.

Biblioteka będzie odtąd otwarta przy ul. Ormiańskiej l. 2. II. p. we wtorki i czwartki od godz. 7 — 8 wieczorem.

BACZNOŚĆ METALOWCY! Posiedzenie mężów zaufania warsztatów wojskowych, cywilnych, i warsztatów prywatnych odbywać się będą wspólnie każdego tygodnia we wtorek o godz. 6. wieczorem.

ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH — "ZGODA" we Lwowie, ul. Piesza l. 2. Z dniem 15. października rozpoczyna się kurs lekcyi tańców. Wpisy przyjmuje się codziennie od godz. 6 — 8 wieczorem.

ORGANIZACYA ZGR. TOW. PIEKARZY we Lwowie, Rynek l. 29 I. p. Z dniem 15. października rozpoczyna się kurs lekcyi tańców. Wpisy przyjmuje się codziennie od godz. 6-tej do 8-mej wiecz.

Czy demokracya polska ma być krajem analfabetów?

Coraz większą troską napełnia serce obywateli polskich kwestya oświaty w Polsce. Dość przytoczyć cyfrę przedstawioną przez ob. Kafinowskiego na oświatowym wiecu warszawskim, iż Warszawa posiada 40 tysięcy dzieci, nie znajdujących dostępu do szkoły, ażeby cała groza sytuacyi stanęła przed oczyma. Do 8 miliardów nieliśniecznie pochłania wojna, podrywając ekonomiczne i kulturalne życie kraju, natomiast braknie pieniędzy na oświatę, na szkołę.

Polska jest krajem analfabetów. Według obliczeń statystycznych 50 proc. ludności polskiej stanowią analfabeci, podczas gdy w Szwajcaryi 0,03 proc. w Niemczech 0.04 proc., w Danii 2 proc. w Szwecyi 2 proc. i t. d. Pozostaje chyba pocieszać się tem, że w Rumunii analfabeci stanowią 88 proc., w Portugalii 78 proc., w Rosyi Europejskiej 61 proc. Najbardziej więc bliscy jesteśmy poziomowi — Rosyi.

W Królestwie Polskiem przedstawia się sytuacya jeszcze gorzej: gub. Radomska daje 70 proc. analfabetów, Kielecka 70 proc., Lubelska 69 proc. Kaliska 62 proc., Łomżyńska 61 proc., Siedlecka 60 proc., Pietrowska 53 proc., Płocka 53 proc.; Suwalska 52 proc., i tylko Warszawa stoi poniżej przeciętnej — 49 proc.

Lepiej jest nieco w Galicyi Zachodniej: Pow. Chrzanów 21 proc., Nowy Targ 26 proc., Tarnów 26 proc., Limanowa 30 proc., Żywiec 33 proc.; Przemyśl 38 proc.

Najfatalniej przedstawia się Galicya Wschodnia: pow. Czortków 51 proc. analfabetów, Podhajce 55 proc., Zaleszczyki 62 proc., Kosów 73 proc., Turka 77 proc., czyli że przeszło trzy czwarte ludności nie umie czytać i pisać.

Wobec tego stanu rzeczy młoda Republika Polska winna użyć najenergiczniejszych środków, celem walki z klęską analfabetyzmu. Z zadowoleniem przeto witamy fakt, że Wydział Oświaty pozaszkolnej Ministerstwa Oświecenia opracowuje projekt przymusowego nauczania analfabetów w Polsce. Jak słyszeliśmy narazie wyłoniły się dwa punkty widzenia i stosownie do tego ułożono dwa projekty ustawy:

1. opiera się na przymusie państwowym, któremu podlegają wszyscy analfabeci od 14 do 40 roku życia, wszędzie, gdzie jest ponad 25 analfabetów. Zakres nauki przymusowej obejmuje 4 oddziały szkoły ludowej. Naukę prowadzi nauczyciel szkolny lub osoba zastępcza, poczem uczeń składa egzamin przed Komisyą. Nauka jest bezpłatna, przyczem koszta przez pierwsze cztery lata ponosi całkowicie państwo, po dwuch latach gmina obejmuje 50 proc. wydatków, po dalszych 2 latach — 75 proc., po 10 gmina ponosi wszystkie ciężary.

2 projekt wychodzi z założenia, że przymus państwowy i organizacya wyłącznie państwowa osłabia inicyatywę społeczną i całe dzieło zostanie na papierze. Wobec tego drugi projekt sprowadza rolę państwa tylko do roli dostawcy środków pieniężnych, zaś co do przymusu to tylko z e z w a l a gminom i powiatom na wprowadzenie przymusu nauki dla analfabetów. 75 proc. kosztów ponosi państwo. Uchylającym się od nauki grozi grzywna i utrata prawa wyborczego do gminy. Ten drugi projekt przewiduje dalsze kształcenie się eks-analfabetów przy pomocy bibliotek i kursów naukowych, przyczem 50 proc. wydatków ponosi państwo. Wreszcie dalszem stadyum stanowią domy ludowe, przyczem państwo ponosi — 25 procent.

Oczywista praca musi się rozpocząć od rejestracyi analfabetów. Nauka jest przewidywana 3 razy na tydzień, po 2 godz. w dwóch grupach analfabetów i półanalfabetów. Budżet w przybliżeniu 47 i pół miljonów.

Nie wchodzimy tu w szczegółową analizę pierwszego lub drugiego projektu. Chodzi o samą sprawę jako taką, której doniosłości nikt nie śmie zapoznawać. Rząd winien w jaknajszybszym tempie ustawę definitywnie opracować i Sejmowi przedłożyć. Rzetelna demokracya polska nie śmie opierać się na analfabetach. Republika nasza winna przestać być ojczyzną analfabetów.

Poseł K. Czapiński.

Przebudzenie Wschodu.

Imperializm europejski i amerykański, jako ostatnia faza rozwoju kapitalistycznego, zrodził się i wyrósł na gruncie podboju słabszych gospodarczo, mało odpornych społeczeństw, na gruncie walki o źródła surowców i rynki zbytu, walki o kolonie i sfery gospodarczych wpływów. Militaryzm, pełniący obronę kapitału, strzegł tych zamorskich skarbów, trzymając w żelaznych karbach tubylcze plemiona. Przemoc i wyzysk dotknęły w tych krajach całą ludność rolną i rzemieślniczą wtrącając ją w otchłań nędzy, ciemnoty i bezwładu W takich tylko warunkach niemiłosiernej eksploatacyi podbitych ludów, mógł tyć anglosaski, niemiecki i francuski kapitalizm.

Bezwzględna zależność polityczna od zaborczych kondotierów budziła w nich od czasu do czasu czynne przeciwdziałanie. Jednakże dopiero ostatnia wojna, wciągając je w wir walki, unocniła w nich poczucie samoistności narodowej. Idea solidarności ludów i walki z imperyalizmem, rzucona przez rewolucyę rosyjską, pogłębiła w nich świadomy stosunek do zagadnień międzynarodowych. Przewrót, jaki się dokonał w czasie wojny, położył podwaliny pod przyszłą niezależność polityczną Wschodu.

Bogactwa podbitych krajów stanowią główne źródło wielkokapitalistycznego gospodarstwa, dla tego sprawa ich wyzwolenia godzi w podstawy zachodniego imperyalizmu. W ten sposób cele, które przyświecają narodowej akcyi eksploatowanych ludów, stykają się z celami, jakie stawia sobie klasa robotnicza i czyni z nich w obecnej wojennej dobie, naturalnych sprzymierzeńców rewolucyjnego socyalizmu.

Najgoretsza walka pomiędzy imperyalizmem a ujarzmionymi ludami toczy się dzisiaj o panowanie na olbrzymich obszarach, które stanowią pomost pomiędzy Europą a Oceanem Indyjskim, przedewszystkiem o panowanie imperyum brytyjskiego nad muzułmańską Turcyą, Egiptem, Persyą i Indyami Wschodniemi. Kraje te tworzą niewyczerpane rynki zbytu dla przemysłu Zachodu i jednocześnie zaopatrują go w nieznmierne cenne zasoby surowców.

Największe z pośród nich znaczenie gospodarcze posiadają Indye, zarówno ze względu na przyrodzone bogactwa kraju, jak też jego zdolność nabywczą. Zajmują one około 5 mil klm. kw. obszaru liczą przeszło 300 mil. ludności, co dorównywa niemal ludności całej Europy. W 1913 — 14 r. dostarczyły w tonach (tona — 1000 klg.) przeszło 2 mil. ryżu, przeszło 8 i pół mil. zboża, przeszło 2 mil. trzciny cukrowej, około jeden mil. bawełny, oraz w mniejszych ilościach herbaty, skóry i szereg innych wytworów. Indye posiadają również niewyzyskane, ogromne zasoby rudy żelaznej, miedzi, soli; posiadają wreszcie naftę; węgiel, kość słoniową. Egipt wraz z Sudanem uzupełnią Indyjs i z swoby bawełny i trzciny cukrowej wywozi również zboże, ryż, szafran, indygo. Turcya produkuje zboże, owoce, wino; wełnę; bawełnę, jedwab, tytoń i wiele innych wytworów. Mezopotamia stać się może w przyszłości jednym z największych spichlerzy świata i największem źródłem ropy naftowej. Mniejszą wagę dla wywozu posiada Persya, jednakże ma wielkie znaczenie, jako droga lądowa do Indyi. W miarę rozwoju gospodarczego wzrastać będzie zdolność nabywcza tych krajów, zwiększać się będzie zapotrzebowanie na wytwory przemysłu zachodniego.

Pobieżny rzut oka na bogactwa Wschodu daje pojęcie o jego podstawowem znaczeniu dla światowego gospodarstwa, o znaczeniu współczesnem dla imperyalistycznych państw Zachodu. Odkąd Anglia w drugiej połowie XIX wieku opanowała całkowicie Indye i Egipt, (nad ostatnim objęła ostatecznie protektorat na mocy traktatu wersalskiego), oddał cały jej przemysł bawełniany i jutowy, szereg innych jego gałęzi, środki żywcze; bogactwo handlowe opierają się na eksploatacyi bogactw przyrodzonych Wschodu i dowozie na Wschód fabrykatów. W mniejszym stopniu przyjęta udział w polityce Francya; jednakże metody wyzysku były pozostaną niemniej brutalne. Niemcy przystąpiły do ekspansyi kolonialnej najpóźniej bo po utworzeniu cesarstwa i wzrost jej musiał doprowadzić do konfliktu ze staremi mocarstwami kolonialnemi. Konflikt ten służył za jedną z głównych przyczyn wojny światowej.

Na Wschodzie, nad krainami straszliwego ucisku kapitalistycznego rozpala się płomień walki, która teraz grozi wstrząśnieniem podstaw kapitalistycznego świata, grozi mu śmiertelnym kryzysem.

Fatalizm wschodni, który wybujał pod wpływem bezsiły społecznej, poczyna ustępować przed czynną twórczą wolą politycznego i ekonomicznego wyzwolenia.

Projekt nowej partyi robotniczej w Anglii.

(B. P.). „Daily Herald“, organ lewego skrzydła socyalistów angielskich, ogłasza projekt tow. Fryderyka Thoresby'ego utworzenia nowej partyi robotniczej. Projekt programu owej partyi omawia zagadnienia polityki wewnętrznej i zewnętrznej, potrzeby ekonomiczne robotników oraz stosunek pracy do kapitału. Interwencya rządu do spraw robotniczych zredukowana być winna do minimum. Robotnicy powinni być powołani bezpośrednio do sprawowania kontroli nad przedsiębiorstwami przemysłowemi oraz do udziału w zyskach.

W dziedzinie stosunków rolnych program proponuje zniesienia prawa dziedziczenia majątków ziemskich po liniach bocznych; w razie braku bezpośredniego spadkobiercy sukcesorem majątku staje się państwo.

W dziedzinie polityki zagranicznej i międzynarodowej program Thoresby'ego domaga się rewizyi traktatu wersalskiego, którego klauzule stać się mogą źródłem nowych wojen. Zniesione być winno wszelkie mieszanie się do spraw wewnętrznych innych krajów, nie wyłączając Persyi i Mezopotamii. Żaden traksat międzynarodowy nie powinien być zawarty, dopóki społeczeństwa zaangażowanych w traktacie państw nie wypowiedzą swego zdania. Winna być zniesiona blokada Rosyi oraz uznany jej rząd obecny.

Omawiając wewnętrzne sprawy polityczne Wielkiej Brytanii program domaga się przyznania Irlandyi prawa do utworzenia niezależnej republiki, nadania Indyom konstytucyi na wzór australijskiej oraz samorządu (Home Rule) dla Szkocyi i Galii.

Podając szkic powyższego programu „Daily Herald“ wzywa czytelników swych do wzięcia udziału w dyskusyi nad nim. Organ belgijski „Le Peuple“ jest zdania, iż program ten jest do przyjęcia dla wszystkich socyalistów.

Zyski i straty wojenne we Włoszech.

(B. P.). Włoski organ socyalistyczny „l'Avanti“ ogłasza, jakie straty poniósł naród włoski w czasie wojny; oto one:

650.000 zabitych
984.000 rannionych
74.620 kalek-inwalidów
25.716 tuberkulicznych
21.220 oślepionych.

Straty te dziennik zestawia z zyskami, jakie w czasie wojny osiągnęli wielcy przedsiębiorcy w przemyśle wojennym; dochód ich w liczbach zaokrąglonych przedstawia się, jak następuje:

Przem. metalurgicznym	30	miljardów (franków)
banki	10	„ „
fabr. papieru	6	„ „
armatorzy (przedsiębiorcy okrętowi)	5	„ „
przem. włóknisty	2	„ „

i tak dalej.

Zast. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: Jan Szczyrek. Drukarnia A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 13.